



Pory roku – wiosna

Biblia często używa pór roku, by zilustrować Boże działanie. Stosunkowo niewiele miejsca poświęcone jest w Biblii konkretnym porom roku, znajdziemy jednak kilka takich zapisów.

Stary Testament dzieli rok na dwa okresy: lato (*qayic*) i zimę (*horef*). Noe otrzymuje po potopie obietnicę Pana Boga, która ma pozostać nienaruszona –

*I zawoniał Pan wonności wdzięcznej, i rzekł Pan w sercu swem: Nie będę więcej przeklinał ziemi dla człowieka: albowiem myśl serca człowieczego zła jest od młodości jego, nie zatracę więcej wszystkiego co żyje, jakom teraz uczynił. A póki ziemia trwać będzie, siew i żniwo, i zimno, i gorąco, **i lato, i zima**, i dzień, i noc nie ustaną – 1 Mojż. 8:21-22 (BG).*

Wierzmy głęboko, że wszystko, co się dzieje, jest dziełem Bożym, a nie jest to dziełem przypadku, jak niektórzy myślą. Dziwnym zbiegiem okoliczności lub bezmyślności ludzkiej często słychać podziw ludzi, gdy widzą wspaniały budynek: „ach jak wspaniały był ten architekt, który go zaprojektował” lub „jak mądry był ten, który to wybudował”. A widząc budzące się wiosną do życia kwiaty, owoce i drzewa stwierdza się: „a to się tak samo dzieje”. Czy aby na pewno?

W tym miejscu przypomina mi się werset zapisany w Psalmie 53:2 – *Głupi rzekł w sercu swem: Nie masz Boga*.

Pomyślmy o ogrodzie Eden, gdzie rosły piękne kwiaty, drzewa, wspaniałe owoce oraz inne rośliny. Ich piękno możemy sobie wyobrazić, oglądając dziś najpiękniejsze ogrody. *Nasadził też był Pan Bóg sad w Eden, na wschód słońca, i postawił tam człowieka, którego był stworzył. I wywiódł Pan Bóg z ziemi wszelkie drzewo wdzięczne na wejrzeniu, i smaczne ku jedzeniu – 1 Mojż. 2:8-9 (BG).* Ogród Eden stworzony przez Pana Boga musiał być naprawdę wspaniały, a jego cudownej wonności nie możemy sobie nawet wyobrazić.

Obserwując dzisiejsze poczynania na świecie i niszczenie przez ludzi środowiska naturalnego, to musimy stwierdzić, że gdyby nie pomoc Boża i Jego działanie, to byłibyśmy już dawno pozbawieniu tlenu i wody pitnej. Pan Bóg w Swojej wielkiej mocy tak sprawia i kieruje, że przyroda się broni i regeneruje, bo jak wcześniej pisze: *nie zatracę więcej wszystkiego co żyje*.

Bo oto minęła zima, skończyły się deszcze, us-

tały. Kwiatki ukazują się na ziemi, czas śpiewu nastał i gruchanie synogarlicy słysząc w naszej ziemi. Figowiec zarumienia już swoje owoce, a winna latorośl zakwita i wydaje woń – Pieśń 2:11-13.

Po długiej i mroźnej zimie przyroda z radością oczekuje nadejścia wiosny. Wszystko wokół budzi się do życia. Jest cieplej, słońeczko świeci, ptaszki śpiewają, świat nabiera pięknych kolorów. Tak samo w nas powstają nowe motywacje do lepszej służby na „niwie Pańskiej”. Cieszymy się na sezon konwencyjny, który już wkrótce się zacznie i cieszymy się na spotkanie z naszymi kochanymi braćmi i siostrami z różnych stron kraju i świata. Mamy wiele nowych planów, chęci do działania i widząc, jak przyroda budzi się do życia, jesteśmy bardziej zmotywowani i radośni.

Proście Pana o deszcz w porze wiosennej, bo Pan władcą gromów i On zsyła deszcze obfite, daje każdemu zieleń na polu – Zach. 10:1 (BT).

*Ani rzekli w sercu swem: Bój myślę już Pana, Boga naszego, który daje deszcz i w jesieni **i na wiosnę** czasu swego, który tygodni pewnych i żniwa naszego przestrzega – Jer. 5:24 (BG).*

Jak ważny jest deszcz i woda mogliśmy się przekonać, będąc w maju w Izraelu. Wszędzie tam, gdzie jest woda, wszystkie roślinki, drzewa, kwiaty „żyją”. Tam, gdzie nie ma wody, nie ma roślinności. Dzięki wspaniałej technologii nawadniania kropelkowego zaczyna wszystko pięknie kwitnąć, rosnąć i przynosić owoce. Izrael może się poszczycić wielką produkcją owoców i jarzyn, które wysyłają na eksport, pomimo że tylko niewielka część powierzchni kraju jest w taki sposób nawadniana.

Tak jak przyroda potrzebuje deszczu do wzrostu, tak i my potrzebujemy „deszczu błogosławieństw” do naszego dalszego rozwoju. Tylko za przyzwoleniem Bożym i Jego błogosławieństwami możemy się dobrze rozwijać.

Wtem będzie uwielbiony Ojciec mój, kiedy obfity owoc przyniesiecie, a będziecie moimi uczniami – Jan 15:8 (BG). Nie możemy inaczej przynosić owocu przyjemnego Ojcu jak tylko przez naszą społeczność z Jezusem Chrystusem. Gdy mieszkamy w Nim, owoc ten rodzi się w nas, przez naszą społeczność z Nim, przez moc ducha świętego i przez Jego Słowo, które sprawuje w nas chcenie i skuteczne wykonanie Jego upodobań.



Pamiętajmy na te słowa i starajmy się rozwijać w Prawdzie, przynosząc dobre owoce.

Dobre i zdrowe owoce mogą wyrosnąć tylko, gdy będziemy korzystali z czystego źródła Prawdy, która wypływa ze źródła, które dał nam nasz Pan. Rozwijajmy się w naszej społeczności braterskiej, wspierając jedni drugich na każdy dzień, miłując się wzajemnie i wyprzedzając jedni drugich w dobrych uczynkach.

Nakłońcie uszy, niebioso, a ja mówić będę, i niech słucha ziemia słów ust moich! Niech kropi jak deszcz nauka moja, niech ścieka jak rosa mowa moja, jak drobny deszcz na świeżą ruń, jak ulewa na trawę, gdyż imię Pana głosić będę, oddajcie uwielbienie Bogu naszemu. On jest skałą! Doskonałe jest dzieło jego, gdyż wszystkie drogi jego są prawe, Jest Bogiem wiernym, bez fałszu, sprawiedliwy On i prawy – 5 Mojż. 32:1-4.

Niech Tobie drogi Czytelniku na każdy dzień kropi deszcz błogosławieństwa. Pij ze strumienia „wody żywej”, bo tak czyniąc, nie będziesz więcej pragnął.

Proście Pana o deszcz późnej pory deszczowej! Pan stwarza chmury burzowe i zsyła deszcz. On daje ludziom chleb, zieleń na polu – Zach. 10:1 (BG). Jak widzimy, prorok Zachariasz też pisze, że Pan Bóg wszystkim kieruje.

Wstając nazajutrz, popatrz na kwiaty, owoce, drzewa i wszystko, co Cię otacza i powiedz sobie z głębi serca. Och jak wspaniałe są Twoje dzieła drogi Ojczy.

I niech będzie chwalebne imię jego błogosławione na wieki, a cała ziemia niech będzie pełna chwały jego! Amen, amen – Psalm 72:19.

Miksa Andrzej